Cena numeru tylko 5 mk.

Rok III | Środa dnia 14 Września 1921 roku. | №. 171.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie **160** mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową **180** mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Tee graficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **40** marek druga i trzecia **35** mk, czwarta **30** mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **35** mk., za wiersz Nekrologi mk. **35**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **10** za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. — I — Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Dookoła przesilenia.

Na jakich warunkach Zw. Lud.-Nar. wejdzie do Rządu.

(Korespondencja własna „Kurjera Częst.")

WARSZAWA, 13. 9. (Tel. wł.) Wczoraj po południu obradował Klub sejmowy Zw. Lud.-Nar. Następnie odbyło się posiedzenie Zarządu, rezultatem czego było wysłanie p zez posła Głąbińskiego listu do marszałka, w którym zaznacza, że gotów jest podjęcia się utworzenia rządu, o ile znajdzie większość sejmową i o ile przyjęte będą następujące warunki:

1) Aby wybory do Sejmu były przeprowadzone w przeciągu 4-ch miesięcy.

2) Naprawa stosunków walutowych przez uchwalenie ustawy o złotym polskim i powołaniu akcyjnego Banku emisyjnego.

3) Doprowadzenie budżetu do równowagi przez zmniejszenie urzędów i urzędników i uchylenie rozrzutności.

4) Natychmiastowe podwyższenie dochodu z przedsiębiorstw państwowych.

5) Reforma podatków.

6) Energiczne ściągnięcie podatków bezpośrednich i podwyższenie ich oraz opłat skarbowych w stosunku do spadku marki polskiej.

7) Ulżenie skarbowi przez przyznanie samorządowi płatnych źródeł dochodu.

8) Nałożenie jednorazowej daniny łącznie z wykonaniem reformy walutowej.

9) Wzmożenie sił wytwórczych w kraju i poprawę bilansu krajowego, do czego potrzebne są zmiany ustaw i rozporządzeń krępujących rozwój gospodarstwa.

10) Zaniechanie systemu rekwizycji i sekwestru.

11) Sciąganie pożyczki przymusowej.

WARSZAWA, 13. 9. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego naradzały się również inne Kluby. Klub ludowców był przeciwny kandydaturze Dąbskiego. Piastowcy wystawiają koncepcję rządu centro-lewego. W sprawie tej konferowali oni z socjalistami. Zdaje sie, że marszałek Sejmu dziś przedstawi Naczelnikowi Państwa cośkolwiek realnego, poczem Naczelnik Państwa przyjmie dymisję gabinetu Witosa.

Poseł Wodziński (P. S. L.) odniósł się przychylnie do postulatu Zw. Lud.-Nar. co do wyborów.

Inne stronnictwa wysuwały koncepcię utworzenia rządu fachowego na czele z osobami z poza Sejmu.

Niemcy w Polsce przeciw Polsce.

W Łodzi odbywał się zjazd Niemców z całej Polski, przy udziale 800 delegatów przeróżnych organizacji niemieckich, rozpoczął się zebraniem towarzyskiem w ubiegłą sobotę. Obecnych było ogółem 1.000 osób.

Zjazd witali redaktor „Neuer Lodzer Presse" dr. Berent, delegat Bielska Matuschek, delegat z Pomorza i Wołynia.

P. Matuschak stwierdził w swem przemówieniu, że w Bielsku przedtem Polaków nie było, pojawili się oni dopiero równocześnie z władzami polskiemi. Delegat z Grudziądza Prilutnik posunął się tak dalece w swoim oświadczeniu, że dał niedwuznacznie do zrozumienia, iż Niemcy są mocno niezadowoleni, że pozostają pod rządami polskimi. Pierwotnie przypuszczali oni, ze władza polska jest tylko tymczasową okupacją.

Dr. Hasbad mówił o postulatach niemieckich, zaś przedstawiciel Pomorza Barczewski w swem skrajnie szowinistycznym przemówieniu, witanem huraganem oklasków, wzywał rodziców niemieckich do pielęgnowania ducha narodowego w dzieciach, do stworzenia jednego wielkiego frontu niemieckiego w Polsce, ażeby przeciwstawić się zabiegom wynaradawiania. Następnie omówił on ordynację wyborczą do Sejmu.

Poseł Datzso, omówił postulaty niemieckie w zakresie szkolnictwa, a mianowicie, żądania autonomji szkolnej, wyższej uczelni niemieckiej w kraju itd. Przytoczył on także cały szereg rzekomych dowodów ucisku narodowościowego w Polsce.

Następnie przemówił poseł Dittman, przedstawiając bolączki życia państwowego Polski i wzywając Niemców do jedności. Uchwalono dwie rezolucje, z których pierwsza zwraca sie przeciwko rzekomemu uciskowi w Polsce:

Druga rezolucja mówi o dotychczasowych rządach w Polsce, którym zarzuca skrajny szowinizm. Szowinizm ten, zdaniem Niemców, jest przyczyną dzisiejszego położenia państwowego. Zamiast pilnować gospodarki państwowej — mówi rezolucja — rządy dotychczasowe prowadziły politykę ultra-szowinistyczną, która się teraz mści na całym kraju.

Cały przebieg zjazdu, nastrój, panujący wśród delegatów, wskazuje, że Niemcy w Polsce zdołali się już otrząsnąć z depresji, spowodowanej faktem przegrania wojny. Pewne zwroty były utrzymane jawnie w tonie antypaństwowym. Niedwuznacznie sala dawała wyraz swej radości, gdy mówcy wyciągali na forum publiczne różne bolączki państwowe. Wszelkie ostrzejsze zwroty były przyjmowane owacyjnie. Operetkowo wyglądali ci mówcy niemieccy z Poznańskiego, którzy jeszcze do niedawna tępili polskość w Wielkopolsce i na Pomorzu, a obecnie rozrywają szaty z powodu rzekomego ucisku polskiego. Przemówieniom ich wtórowały okrzyki: „Hańba". Zjazd zakończono okrzykiem: „Hoch".

Należy podkreślić, że na zjeździe doszło do założenia jednej ogólnej organizacji narodowej niemieckiej pod nazwą „Bund der Deutschen in Polen".

Wiadomości polityczne.

Przed przewrotem monarchistycznym w Niemczech.

Gabinet Kahra w Bawarji, po długich posiedzeniach i naradach, postanowił przedłożyć prezydjum Sejmu bawarskiego wniosek o odrzucenie kompromisu zawartego w Berlinie z rządem Rzeszy. Za odrzuceniem przemawiał bardzo gorąco sam bawarski premier Kahr i niemiecko narodowy minister Roth. Obaj grozili dymisją na wypadek, gdyby ich stanowisko nie zyskało aprobaty innych członków gabinetu. — Uchwała powyższa zaostrzyła

ogromnie stosunki między Bawarją a rządem Rzeszy.

Jeszcze ostrzej piszą organa socjalistów niezależnych. „Freiheit“ wskazuje otwarcie, że koła reakcyjne Bawarji przygotowują przewrót monarchistyczny w całych Niemczech.

Następca tronu bawarskiego Ruprecht odgrywa tutaj dwuznaczną rolę. Premier Kahr toruje mu drogę.

Inne pisma stwierdzają, że nadeszła rozstrzygająca chwila walki między robotnikami niemieckimi a monarchistyczną Bawarją. Na Niemcy przyszła chwila nowych poważnych wstrząśnień. Być, albo nie być — oto, co grozi republice niemieckiej.

Ukraina w przededniu rewolucji?

Ukraińskie biuro prasowe donosi: Uchodźcy, którzy przybyli do Lwowa, oświadczają, że Ukraina znajduje się w przededniu rewolucji. Wszystkie narodowe organizacje ukraińskie pracują, aby wywołać ogólne powstanie przeciw sowietom. W gubernji Charkowskiej chłopi wymordowali 280 urzędników sowieckich, W Olgopolu wybuchł bunt przeciwko czerwonej armji. 47-my pułk piechoty bolszewickiej przeszedł do powstańców. Jedna czerwona brygada została rozbitą.

Na prawym brzegu Dniepru zjawiają się już oddziały powstańców, stojące pod komendą oficerów ukraińskich.

Warunki współpracy.

Częstochowa, dn. 13. 9. 21

(p.) Uwagę czytelników zwracamy na dzisiejszą depeszę „Kurjera“, zawierającą warunki, na jakich Związek Ludowo-Narodowy może wejść do rządu i przyjąć za rząd ten współodpowiedzialność. Warunki te są sposobami ratunku, których zastosowanie może istotnie kraj do równowagi ekonomicznej doprowadzić. Są one dla winnych dzisiejszego stanu rzeczy istotnie warunkami ciężkimi, są poniekąd przyznaniem się do win popełnionych, są kapitulacją pewnych sfer. A jednak wyrzeczenie się przez te czynniki spełniania wielu mrzonek jest dzisiaj konieczne

Jest więc nieodzownem, aby dzisiejszy Sejm miał tę uczciwość powiedzenia sobie: mea culpa, zawiniłem, muszę odejść, niechaj przyjdą inni lepsi. I dlatego Związek Lud. Nar. domaga się od nowego parlamentarnego rządu zwołania w ciągu 4-ch miesięcy Sejmu nowego. Będzie to dla niejednego z tych suwerenów, którzy już „na Wiejską“ nie powrócą, bowiem zawiedli nadzieje w nich pokładane, rzeczą bardzo przykrą, ale jest też koniecznością, od której losy dalsze Państwa zależą.

Warunki następne, są sposobami naprawy stosunków gospodarczych. Między innemi są żądania uchwalenia ustawy o złotym polskim, utworzenia banku emisyjnego i doprowadzenia budżetu do równowagi przez zmniejszenie urzędów i urzędników. Uchylenie rozrzutności rządu jest też wśród warunków Zw.Lud.Nar. naczelnym postulatem. Olbrzymią wagę przywiązuje Zw. Lud. Nar, do reformy podatków i podwyższenia ich, a także opłat skarbowych w stosunku do spadku marki. Jest też tam mowa o jednorazowej daninie łącznie z wykonaniem reformy walutowej. Mówi się o zmianie niektórych rozporządzeń krępujących gospodarkę krajową, domaga się wreszcie Zw. Lud. Nar. zaniechania systemu rekwizycji i sekwestru. Ostatnie żądanie jest jaskrawym zaprzeczeniem tego, co różni politycy minorum gentium, a więc naturalnie członkowie N. Z. L., opowiadali na zjeździe wczorajszym swym naiwnym słuchaczom o zamiarach Zw. Lud. Nar, i co w jaskrawy sposób przez przeciwników Zw. Lud. Nar., (przeciwników tylko dla geszeftu) szczególnie uwydatnione zostało.

Warunki swe zakomunikował Zw. Lud. Nar. p. marszałkowi Sejmu w poniedziałek wieczorem. Czy ten głos sumienia polskiego, nakaz rozumu, wysłuchany zostanie i uwzględniony, bynajmniej twierdzić nie można. Przyjęcie warunków świadczyłoby, iż w duszach ludzi, którym zawdzięczamy fatalny stan obecny, tkwi chociaż odrobina uczciwości i zrozumienie, iż lepiej ze złej drogi powrócić wcześniej, niż kraj gubić, Wątpliwe jest to jednak, podkreślamy, gdyż najświeższe wiadomości głoszą, iż witosowcy wysuwają znów projekt jakiegoś nowego centro-lewego rządu, gdyż warunki Zw. Lud. Nar. skrępowałyby im zbytnio ręce.

Teraz stawia sferom rządzącym obecnie w Polsce warunki swe tylko Zw. Lud. Nar., więc obywatele Polski, pragnący ją ocalić. Gdyby te warunki uzdrowienia gospodarki naszej zostały odrzucone i gdyby powstawać miały owe rządy centrowo-lewe, a w gruncie rzeczy będące tylko przedłużeniem obecnego nie—rządu, może nadejść prędzej, niż się spodziewamy, chwila, iż nie swoi, ale obcy przyjdą tutaj i powiedzą: kapitulujcie, my tu rządzimy!

Tak się zazwyczaj kończyły w historji narodów okresy złych rządów...

Kronika.

Odczyt.

Przypominamy, że we wtorek 13 bm, o godz. 8 wiecz. znany poeta gruziński Sergjusz Kuruliszwili (S. Tajfuni) wygłosi odczyt „Niebezpieczeństwo bolszewickie“. S. Kuruliszwili jest wybitnym działaczem polsko-gruzińskiego T-wa w Warszawie i był posłem do Dumy. Odczyt ten niewątpliwie ściągnie liczną publiczność do sali Straży ogniowej.

20,000 gęsi z Polski dla Niemców.

W niemieckim gdańskim dzienniku „Danziger Neuste Nachrichten“ z dnia 7 września czytamy w dziale ogłoszeń:

„20000 żywych gęsi z Polski natychmiast do sprzedania w Gdańsku etc. etc.“.

Zapytujemy, kto sprzedaje i kto udziela pozwoleń na tak znaczny wywóz zagranicę, gdy w kraju panuje drożyzna środków spożywczych?

Posiedzenie Rady miejskiej.

We czwartek, dn. 15 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Zniesienie angielskiej soboty.

Na mocy uchwały Rady ministrów z dn. 10 b. m. zniesiono tak zwane angielskie soboty w biurach dyrekcji kolejowych.

Wolno jeszcze jechać do Ameryki.

Konsulat amerykański wyjaśnia, że wbrew pierwotnym obliczeniom okazało się, iż wyznaczona dla obywateli polskich norma wiz paszportowych nie została jeszcze przekroczona, a to dlatego, że żony i małoletnie dzieci obywateli amerykańskich nie są obecnie objęte spisem osób, dla których wizy są wymagane.

W sprawie Pinkusa Bibera.

Władze wojskowe nadesłały nam list treści następującej:

„Do Redakcji „Kurjera Częstochowskiego“ w Częstochowie.

W związku ze sprawą, poruszoną przez prasę częstochowską w ostatnich dniach odnośnie Pinkusa Bibera, proszony jest usilnie autor bezimiennego listu do władz wojskowych, który dał dotychczasowy materjał śledczy, aby raczył spełnić swój wysoce obywatelski obowiązek i wskazać te „poszczególne osoby“, którym Biber produkty pochodzenia wojskowego po „cenach dziesięciokrotnych“ sprzedawał, oraz co mu więcej w tej sprawie wiadomo.

List pański tchnie gorącym patrjotyzmem, nacechowany wielkiemi zaletami obywatela kraju, dlatego też władze prowadzące dochodzenia w wymienionej sprawie żywią nadzieję, iż Sz. Pan nie odmówi i dalszych wiadomości mogących dać dostateczną rękojmię do wyświetlenia wielu aferzystów dorabiających się fortun kosztem państwa.

Raczy Sz. Pan dalszy materjał śledczy zakomunikować Sędziemu śledczemu I rew. w Sądzie Okr. w Częstochowie, dla ułatwienia dochodzeń i skierowania sprawy na właściwe tory. Tajemnica udzielonych przez Sz. Pana informacji zostanie jak najściślej zachowaną.

Aresztowanie przemytników jaj.

Posterunkowi Pol. Pań. w Praszce: Józef Kujawski, Antoni Maryniak i Józef Szymczewski zatrzymali wóz jadący w stronę granicy górnośląskiej. Jak się oka

---

M. LEBLANC. 4)

Odłamek pocisku.

POWIEŚĆ.

Weszliśmy. Przez witraż, czarny od kurzu i pajęczyny, wdzierał się słaby zaledwie promień światła. Mimo to, można było dostrzec przysadkowate słupy, nagie mury i całe wnętrze, które, zdaniem mego ojca, niczem nie zasługiwało na zaszczyt cesarskiej wizyty.

— To jasne, dorzucił ojciec, że Wilhelm II przybył tu przypadkowo, jako turysta i zły jest mocno, że złapano go na tej wycieczce. Prawdopodobnie, towarzysząca mu dama zapewniła go, iż na nic podobnego nie będzie narażony, stąd wynikła, jego irytacja i skierowane do niej wyrzuty.

Ciekawe jest, — nieprawdaż Elżbieto? — że tak wiernie zapamiętałem wszystkie te drobne fakty, które w istocie mogły mieć tylko względną doniosłość dla dziecka w moim wieku, gdy tymczasem tyle innych, ważniejszych rzeczy nie wyryło się w mej pamięci. Opowiadam ci wszystko tak, jak było, i mam wrażenie, że patrzę na to w tej chwili, że słyszę dźwięki dawnych słów. I teraz, kiedy to mówię, widzę tak samo wyraźnie, jak ujrzałem ją wówczas, gdy opuszczaliśmy kaplicę, ową towarzyszkę cesarza, widzę ją, jak śpiesznym krokiem, przebiegłszy z powrotem polanę, zbliża się do mego ojca i słyszę jej zapytanie:

— Czy mogę poprosić pana o pewną przysługę?

Musiała biedz szybko, jest zdyszana, Nie czekając odpowiedzi, dorzuca:

— Osoba, którą pan spotkałeś, pragnęłaby z panem pomówić.

Nieznajoma ze swobodą wyraża się po francusku, bez obcego akcentu.

Ojciec mój waha się. Wahanie to zdaje się ją oburzać, jakby niepojęta wprost zniewaga wobec osoby, która ją przysyła, mówi też dalej cierpkim tonem.

— Nie przypuszczam, abyś pan miał zamiar odmówić!

— Dlaczegóżby nie? — odpowiedział mój ojciec widocznie zniecierpliwiony. — Nie odbieram żadnego rozkazu.

— To nie jest rozkaz, mówi, hamując się, kobieta, to życzenie.

— Więc dobrze, zgadzam się na rozmowę. Jestem tu do dyspozycji tej osoby.

Ogarnęło ją oburzenie.

— Ależ nie, ależ nie, trzeba aby pan sam...

— Trzeba zapewne, abym ja się potrudził, krzyknął głośno mój ojciec, abym prawdopodobnie przekroczył granicę, za którą raczą mnie oczekiwać! Przykro mi, że odmawiam pani, lecz tego nie uczynię. Może pani uspokoić tą osobę, by nie obawiała się niedyskrecji z mej strony. Pawle chodźmy.

Zdjął kapelusz i skłonił się nieznajomej. Lecz ona zagrodziła mu drogę.

— Oie, nie. pan mnie musi usłuchać. Cóż znaczy obietnica dyskrecji? Tym lub owym sposobem należy to zakończyć, i zechce pan...

Począwszy od tej chwili nie słyszałem już nic więcej. Stała naprzeciwko mego ojca, gwałtowna, wroga. Twarz jej kurczyła się w wyrazie naprawdę dzikim i okrutnym, który przejmował mnie strachem. Ach! jakże mogłem nie przewidzieć wszystkiego?... Ale ja byłem wówczas taki młody! A przytem, wszystko odbyło się tak szybko!... Przystąpiwszy do ojca, przyparła go do grubego drzewa, stojącego na prawo od kaplicy. Głosy ich podniosły się. Ona uczyniła ruch groźby. On zaczął się śmiać. I natychmiast raptownie ostrzem noża—ach! ta stal, której błysk ujrzałem nagle w cieniu! — pchnęła go w samą pierś, dwukrotnię... dwukrotnie. tu, w samą pierś. Ojciec mój upadł.

Paweł Delroze umilkł, trupio blady na wspomnienie zbrodni.

— Ach! wyjąkała Elżbieta, twój ojciec został zamordowany... Mój biedny Pawle, biedny mój mężu.

I spytała drżąca, strwożona:

— Cóż dalej, Pawle, cóż się stało? Wołałeś o pomoc?...

— Krzyknąłem, rzuciłem się ku ojcu, lecz chwyciła mnie jakaś bezlitosna ręka. To służący, wypadłszy z lasu, zatrzymał mnie przemocą. Ujrzałem nóż jego wzniesiony ponad moją głową. Uczułem okrutne uderzenie w ramię. I ja, z kolei, padłem na ziemię.

II.

Zamknięty pokój.

Powóz oczekiwał w pewnem oddaleniu. Paweł i Elżbieta usiedli na pagórku nad brzegiem drogi. Dolina Liseron'u wiła się przed ich oczami w łagodnych, zielonawych zakrętach; po obu stronach małej, faliistej rzeczki, zgodnie z jej kaprysami, ciągnęły się dwie białe drogi. W tyle, o jakie sto metrów zaledwie poniżej, rozpościerało się Corvigny. Na przedzie, o milę dalej, wznosiły się wieżyczki d'Ornequin i ruiny starej wieżycy zamkowej.

Odrętwiała jakby opowieścią męża, Elżbieta długo trwała w milczeniu, wreszcie wyrzekła:

— Ach! Pawle, to wszystko takie okropne! Musiałeś strasznie cierpieć!

— Nic nie pamiętam od owej chwili, nic, aż do dnia, w którym znalazłem się w jakimś obcym pokoju, pod pielęgnacją starej kuzynki mego ojca i zakonnicy. Był to najpiękniejszy pokój w zajeździe, położonym między Belfortem a granicą. W dwanaście dni przedtem, rano, o świcie, właściciel zajazdu znalazł dwa ciała nieruchome, skąpane we krwi, które złożono widocznie w nocy, przed gospodą. Przy pierwszych oględzinach, stwierdził, że jedno z tych ciał było już jak lód zimne, zesztywniałe.

D. c. n.

Z dnia.

KOMISJA CZTERECH.

Z Ligi do komisji czterech.
Od Annasza do Kajfasza,
Chińczyk ponoś trzyma z Polską
Zatym wiwat! dobra nasza.

Konfrontacje i badania
Zacznie Hymans, stary piernik,
Minął czerwiec, lipiec, sierpień,
Minie wrzesień i październik.

A nim sprawę całą zbada
Brazylijczyk, pan południa,
Wiem, że wścieknie się listopad,
Doczekamy pewno grudnia.

Wreszcie każdy z owych czterech
W sprawie śląskiej będzie kuty,
Nim się wnioski sformułuje
Minie styczeń, minie luty.

W marcu, kiedy u nas koty,
A w Hiszpanji kwitną figi,
Po półrocznej takiej zwłoce
Sprawa wróci znów do Ligi.

Liga zbierze się znów w kwietniu,
Maj i czerwiec przejdzie przytem
I zakończy sprawę w sierpniu
Całkiem nowym plebiscytem.

NEMO.

zało, na wozie tym było 10 skrzyń, w których znajdowało się 7200 sztuk jaj, a były one własnością Herszlika Joskowicza z Krzepic, którego aresztowano. Drugi przemytnik zbiegł. Joskowicz wręczył post. Kujawskiemu 1500 mk. łapówki, a gdy ten pokazał otrzymane pieniądze post. Szymczewskiemu, Joskowicz podskoczył i usiłował pieniądze te wyrwać Kujawskiemu. Sprawę skierowano do Sędz. śledcz. I rew. w Wieluniu.

Zgon w pociągu.

W pociągu Kieleckim nr. 1051 zmarła nagle Marjanna Przedbój, lat 50, rodem z Treblicy gm. Gembarzów, ziemi radomskiej. Zwłoki odwieziono do szpitala Panny Marji w Częstochowie.

Kradzież węgla.

Na stacji Częstochowa został schwytany na kradzieży węgla J. Binias, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 11.

Różne kradzieże.

Na moście kolejowym Henryk Przystalski, zam. na Zawodziu, usiłował skraść pieniądze J. Wronie. Winnego wraz z protokułem przesłano do Sądu Pokoju II Okręgu.

— St. Kulej, zam. w Krakowie przy ul. Grodzkiej nr. 46, przybył do Częstochowy na Jasną Górę. Kiedy K. zasnął obok Jasnej Góry, A. Mielczarek (ul. Olsztyńska nr. 19), skradł mu kamasze, mk. 1800 i dokumenty na ogólną sumę mk. 6000.

Znów Judka Fajertag na widowni.

Judce Fajertagowi (ul. Dąbrowskiego nr. 8), skonfiskowano 109 funtów mięsa wołowego, pochodzącego z potajemnego uboju. Mięso oddano do rzeźni miejskiej a protokół przesłano do Sądu Pokoju I Okręgu.

Kradzież przez okno.

Z mieszkania H. Lapidesa, Stary Rynek nr. 25, nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby z okna skradli pościel oraz garderobę wartości mk. 30000.

Krówka ocalała.

Komisarjat Graniczny Policji w Herbach doniosła o kradzieży krowy wartości mk. 35000 na szkodę Tomasza Przygody, zam. we wsi Aleksandrja gminy Dźbów Krowę skradzioną odebrano na drodze do Częstochowy, zaś sprawca kradzieży zbiegł.

Kradzieże.

Z mieszkania Praksedy Kluźniak, zam. przy ulicy Stradomskiej nr. 42, nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie skradli garderobę, wartości mk. 48.000 oraz mk. 17.000 gotówką i dowody osobiste.

Piotrowi Piejorowi, zam. we wsi Otonie gm. Rędziny z zamkniętego mieszkania za pomocą wyjęcia szyby w oknie niewiadomi sprawcy skradli 1 parę butów i garderobę na sumę mk. 48.000.

W Poraju, do mieszkania Józefy Zawadzkiej włamali się w nocy przez okno złodzieje i skradli 2 kapy i 1 suknię wartości 10.000 mk. W tejże wsi Moszkowi Nopnicerowi skradziono z mieszkania garderobę wartości 20.000 mk.

Pożary.

U Alojzego Żmudy, dzierżawcy majątku we wsi Rudniki gm. Rędziny z niewiadomej przyczyny zapaliła się stodoła ze zbożem. Spłonęła stodoła i młocarnia. Straty wynoszą mk. 1.200.000.

We wsi Kręciwilku, gm. Mrzygłodzkiej, w ub. niedzielę, gdy prawie cała ludność wiejska była na nabożeństwie w kościele o godz. 12 m. 30 w domu Józefa Bombskiego wybuchł silny pożar. Ogień powstał skutkiem iskier, wylatujących z komina na dach słomiany, podczas gotowania obiadu przez żonę Bombskiego. Ogień w piecu kuchennym był rozpalony suchemi gałęziami, nazbieranymi w pobliskim lesie. Z płonącego budynku ogień niebawem, skutkiem silnego wiatru, przeniósł się na sąsiednie budynki sukc. Molenda. Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży ogniowej ochotniczej z Mrzygłodu i pomocy okolicznej ludności, po upływie trzech godzin pożar umiejscowiono. Wspomniane gospodarstwa spaliły się doszczętnie wraz z nagromadzonym zbiorem w stodołach, za wyjątkiem uratowanych częściowo sprzętów domowych. Straty narazie są nieobliczone, wynoszą jednak przeszło miljon mkp.

W zabudowaniu Stanisława Kołacza, mieszkańca wsi Nowy Stradom gm. Grabówka, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Spalił się dach, 120 snopków słomy i dwa stogi siana, 7 korcy żyta i bieliznę, znajdująca się na strychu. Straty ogólne wynoszą mk. 400.000.

— W majątku J. Rozenbauma w Błesznie, gm. Huta Stara, wskutek podpalenia przez niewiadomego sprawcę powstał pożar. Spaliła się stodoła ze zbożem i sianem. Straty wynoszą przeszło 5 miljonów.

Kradzież w 7 pap.

Z zamkniętego magazynu mundurowego I baterji 7 pap., pomimo warty, skradziono znaczną ilość bielizny i 80 koszul amerykańskich.

Słomczyński, ale Jan, pod kluczem.

Na stacji Częstochowa Andrzejowi Klimowskiemu usiłował skraść mk. 7500 Jan Słomczyński, zam. przy ul. Nowej 10 S. został aresztowany.

Kradzież cegieł.

Natan Niemiec, kierownik cegielni zam. przy II Alei nr. 20 zameldował policji, że 9 bm. Piotr Fajer, zam. w Górnej Kawodrzy gm. Grabówka skradł furę cegieł, wartości 800 mk. z przystanku kolejowego w Gnaszynie będące własnością firmy Braci M. S. Kornberg w Gnaszynie. Cegły zostały u Fajera odnaleziono.

Aresztowanie.

Na Jasnej Górze policja aresztowała Marję i Katarzynę Szpikowskie podejrzane o kradzież dewocjonalji Ewie Trąbczyńskiej.

Usiłował przekupić.

Na stacji Częstochowa, posterunkowy Józef Szelest pełniąc służbę na peronie, zauważył jak z pociągu wychodził oknem z wagonu Jan Salamon, zam. we wsi Dębowice, pow. Noworadomskiego, którego zatrzymał. Salamon chcąc się uwolnić wręczył posterunkowemu mk. 100 łapówki. Salamona aresztowano.

Aresztowanie fałszerzy pieniędzy.

Policja aresztowała Wacława Szymańskiego zam. na Rynku-Wielańskim 10, Jana Kluskowskiego, Józefa Serwa i Marję Kowalską, zam. w Łodzi, którzy usiłowali puścić w obieg fałszywe 1600 markowe banknoty.

Skasowanie wagonów i przedziałów dla wojskowych.

Minister wojny wydał rozkaz, że tylko 3 najwyżsi dygnitarze wojskowi mają prawo do osobnego wagonu salonowego na wyjazd służbowy: przewodniczący ścisłej Rady wojennej, minister wojny i szef Sztabu Generalnego.

Wiceminister, biskup polowy, zastępca szefa sztabu gen. inspektorowie armji, oraz dowódcy okręgów generalnych mogą na 6 godzin przed odejściem pociągu kazać zarezerwować dla siebie osobny przedział I klasy.

Najświeższe wiadomości

Gadzinowiec.

BYTOM, 12.9. (Tel. wł.) Okazuje się, że przywódca Jedności górnośląskiej, Sroka, pracował dawniej w „Woli Ludu" w piśmie wydawanym za pieniądze niemieckie, którego agitacja była nadzwyczaj szkodliwa dla Polski.

P(osady) S(amym) L(udowcom)

WARSZAWA, 13,9 tel. wł. — W kołach politycznych omawiana jest sprawa b. urzędnika spraw wewnętrznych Pawlikiewicza, który za niezdarną pracę usunięty został ze stanowiska, poczem wstąpił do P. S. L. i został powołany do biura Prezydjum Rady ministrów.

Rezygnacja Nansena.

PARYŻ, 13.9 tel. wł.—Z Genewy donoszą, że Nansen podał się do dymisji ze stanowiska kierownika komitetu pomocy dla głodnych w Rosji.

Rząd sowietów nie dopuści do pomocy.

LONDYN, 13.9. tel. wł.—Koła urzędowe angielskie mają dowody, stwierdzające, że rząd sowietów nie dopuści do pomocy w sposób ustalony przez koalicję. Sowiety uzasadniają to tym, iż koalicja nie ma prawa wtrącania się do stosunków w Rosji.

Sprawa G. Śląska.

Dziś ogłoszone będą sprawozdania.

GENEWA, 13.9. (tel. wł.) Dowodem tego, jak poufnie odbywają się posiedzenia komisji czterech w sprawie Śląska, że posiedzenia tej komisji nie odbywają się w Genewie, a w okolicy Genewy. Wszystkie posiedzenia są prywatne.

Drugie urzędowe posiedzeniu komisji odbędzie się dziś, na którym przedstawione będą szczegółowe sprawozdania członków komisji.

Rokowania.

ŁÓDŹ, 13.9. (tel. wł.) Jutro rozpocznie się ponownie konferencja przemysłowców z przedstawicielami Związków zawodowych. Prawdopodobnie dojdzie do porozumienia, wobec czego strajku nie będzie.

Co piszą urzędowe pisma sowieckie?

MOSKWA, 13.9. (tel. wł.) Urzędowe dzienniki sowieckie zamieszczają artykuły, w których w ostry i grubiański sposób napadają na Polskę. Dzienniki zaznaczają również, że Rosja traktat dotrzyma i zwróci taką ilość złota, jaka została przyznana przez traktat ryski.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

W czwartym dniu ciągnienia V-ej Loterji Państw. padły następujące wygrane:

Mk. 1000.000 nr. 1524.
Mk. 100.000 nr. 64532.
Mk. 40.000 nr. 23537.
Mk. 30.000 nr. 2285.
Mk. 20.000 nry: 23158 35114.
Mk. 15.000 nry: 31996 82182 49386 54499 70310 70369 77226.
Mk. 10.000 nry: 13543 14227 22077 29960 31727 36938 41512 48468 56552 74177.
Mk. 8000 nry: 20800 21287 26947 32852 56012 59810 62635 65815 65703 71068.

Teatr „ODEON"

Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Program od soboty 10-go do środy dn. 14-go Września 1921 roku.

Wielki 2-u godzinny program!

Motto: Nie tylko czynem lecz i myślą zabijasz.

NIE ZABIJAJ!

Potężny dramat psychologiczny w 6-ciu aktach, z genialną odtwórczynią w roli głównej

AUD EGEDE NISSEN.

Teatr „PARYSKI"

Program od poniedziałku dnia 12-go do piątku dnia 16 go września 1921 roku włącznie.

TAJEMNICZY CHINCZYK

Atrakcyjno-awanturniczy dramat w 6-ciu aktach.

W rolach tytułowych Mary Gourand oraz świetni akrobaci **Harry Tex** i murzyn **Murzak**

Rzecz dzieje się w Australji.

ANONS: W następną zmianę programu demonstrowany będzie niebywały sensacyjny obraz p. t. **20.000 mil żeglugi podmorskiej.**

Dr. Stefan Purski
Kilińskiego № 4
CHOROBY
skórne i weneryczne
Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

LEKARZ DENTYSTA
Artur Broniatowski
I Aleja 8
przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

Dr. P. Szaniawski
choroby dziecinne i wewnętrzne
ul. Kościuszki № 13
powrócił przyjmuje do 9 i pół rano i od 4—5 po poł.

Dr. Józef KLUCZEWSKI
b. ordynator akuszeryjno-ginekologicznej kliniki w Kazaniu
powrócił na stałe
II aleja № 32 parter prawa oficyna.
Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

Dr. Paweł Broniatowski
w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9 — 12 rano i od 4 — 7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 popoł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

SIANA, OWSA i SŁOMY

zakupi w każdej ilości

FIRMA STAN. VOGEL

Lwów, Jagiellońska.

Na żądanie dostarcza się prasę i drut. Zgłoszenia osobiste lub pisemne ważne tylko do 25 | 9 1921.

KURSY HANDLOWE

R. SZUMACHEROWEJ

zawiadamiają, że wykłady na kursach rozpoczynają się 10 b. m.

Kancelarja Kursów mieści się tymczasowo przy ulicy Dąbrowskiego (Szkolna) 5-a, front II p. tamże zapisy kandydatów nadal się przyjmuje.

SZKOŁA AKUSZERYJNA

Z dniem 15-ym października r. b. w szkole akuszeryjnej przy Sanatorjum „Unitas" w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja Sanatorjum w godzinach od 9-ej rano do 1-ej po południu.

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników ustępstwo.

Wielki wybór
kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana
firma
J. Dawidowicz i S-ka
I Aleja 7, telefon 74.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Nowy Polski
magazyn bielizny
w wykwintnym gatunku i galanterji
pod firmą **„TEOFILA"** II Aleja Nr. 41.
3 piętro front.

Chrześcijańska pracownia
ubiorów męskich, okryć, kostiumów damskich.
Najsolidniej wykonywa takowe na sezon jesienny i zimowy p-g najnowszej mody
Firma **B. JASIŃSKI** w Częstochowie
ul. Dąbrowskiego L. 15. Ceny przystępne.

Nie przepłacajcie
teraźniejszym kupcom wojennym, gdyż po znacznie zniżonych cenach każdy nabyć może w znanej konkurencyjnej firmie
J. RZĄSIŃSKIEGO
ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna
Wszelkie płótna, batysty, etaminy, wełny, bostony, korty, cejgi, kapy, chustki i firanki, oraz różne inne towary.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Fryderyka Hochstima
Częstochowa, Centralna 6 m. 5.
Absolwenta szkoły dentystycznej Prof. Uniw. Jagiell. Dr. W. Łepkowskiego w Krakowie.
Dla wojskowych ustępstwa.
Godziny przyjęć od 10—1 i od 3—7 w. w niedziele od 10 — 12.

Pod firmą
„SPÓJNIA"
ul. Wieluńska Nr. 8, I-sze piętro front została otwarta nowa sprzedaż różnych towarów podszewki, płótna, barchany, etaminy, batysty, kretony, kołdry, korty na ubrania męskie i t. p.
CENY KONKURENCYJNE
Popierajcie nowo powstałą firmę katolicką.

Pracownia parasolek i lasek
S. GRABINERA
przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych
Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Poszukuję męża Franciszka Śmietanę, syna Cyprjana i Karoliny, z zawodu kelnera, urodzonego we wsi Rożkowa Wola, gmina Wielgomłyn, celem załatwienia spraw majątkowych. Częstochowa, ul. Dobra 5 Emilja Śmietana.

Zgubiono dokument wojskowy na imię Aleksandra Florskiego ur. w r. 1893 w Zawierciu.

Unieważnia się dokument bezterminowego urlopowania wydany na imię Stefana Piechockiego.

Zgubiono kartę powołania rocznik 1894 na imię Franciszka Mazura z Zawiercia.

Zgubiono dokumenty wojskowe, Michała Czyża.

Zgubiono na stacji Częstochowa dowód wojskowy, wydany na imię plutonowego Zomera Eugenjusza i inne papiery. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adresem: Sosnowiec ulica Staszica 16.

Zgubiono dn. 23 | VIII 1918 r. 2 paszporty rosyjski i niemiecki wydane przez gm. Pińczyce na imię Kaspra Marjanny Machury z Majewskich i Marjanny Machury z Przudzików, i dnia 15 sierpnia zgubiono na Jasnej Górze 1150 mk. 6 rub. paszport, dokumenty policyjne, książka Spółki Zawiercia Tow. Akcyjnego dwuch udziałów 30 tu rublowych na imię Kaspra Machury z Zawiercia.

Stancja dla dwu uczennic, II Aleja Nr. 20 Jankowski.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski, Odbito w Drukarni „Udziałowej"